

**(Corriere dello Sport - R.Maida) Poprawić się, konkurować. Dobre koncepcje, niezbędne dla rozwoju drużyny, ale trudne do zastosowania dla klubu zmuszonego zmierzyć się z finansowym fair play i stratami odziedziczonymi po pewnych błędach strategicznych, zarówno w obszarze sportowym jak i handlowym. Roma jednak spróbuje pozostać na szczycie włoskiej piłki i w szczególności zareagować na niedosyt w Europie, która od wielu lat nie przynosi kibicom satysfakcji z negatywnymi skutkami rankingu UEFA i w konsekwencji losowań.**

Angaż Monchiego, którego Sabatini określił trochę sarkastycznie "królem Midasem" dyrektorów sportowych, posłuży do podtrzymania i jeśli to możliwe uszlachetnienia filozofii poprzednika: sprzedawać za duże kwoty i kupować za małe, z zamiarem powiększenia budżetu w kasie bez zubożenia kadry. W ten sposób prawdopodobna sprzedaż Manolasa, użytecznego do zmniejszenia strat budżetowych do 30 czerwca, pomoże sfinansować wybór środkowego defensora potencjalnie młodszego i być może bardziej funkcjonalnego dla potrzeb drużyny. Monchi od razu pomyślał o Clemencie Lenglecie, lewonożnym 22-latką, reprezentancie Francji U21, którego sprowadził w styczniu do Sevilli z Nancy, po długich negocjacjach. Wczoraj El Pais, znany hiszpański dziennik, potwierdził zainteresowanie Romy, dodając jednak, że Sevilla nie zamierza otwierać uprzywilejowanych kanałów dla starego przyjaciela. Do tej pory zatem ruchy Monchiego nie pozwoliły na zapalenie zielonego światła w transakcji. Znajdujemy się jednak tylko w fazie ocen. Lenglet, którego agent Canovi proponował Romie w poprzednim roku, może zostać uwiedziony spokojnie, gdy jaśniejszy będzie budżet i cele. Monchi ma nadzieję wydać nie więcej niż 10-12 mln euro czyli mniej niż 1/3, którą myśli zainkasować ze sprzedaży Manolasa.

Naturalnie są inne opcje kandydatów na obrońcę. Pozostając przy graczach U21 Francji, interesujący jest rozwój Issy Diopa, rocznik 1997, z senegalskimi korzeniami, który jest podstawowym graczem Tuluzy. W Niemczech pokazuje się biały Ruediger, Timo Baumgartl, środkowy Stuttgartu: jest bardzo obiecującym graczem z rocznika 1996. Romie zostali już oferowani Argentyńczyk Pezzella z Betisu i okazja, Gonzalo Rodriguez, któremu wygasa umowa z Fiorentiną. Nie można zapomnieć o starym ulubieńcu Sabatiniego, Nacho Fernandezie, który w ostatnim czasie grywa regularnie w Realu Madryt.

Nie żyje się jednak tylko obroną i dlatego po dopięciu środka pola z Kessiem i Pellegrinim, Monchi liczy na podarowanie trenerowi kilku ofensywnych graczy: jednym będzie alter ego Dzeko, zdolny do wzmocnienia ławki i w tym samym czasie zaoferowania odpowiedniego wsparcia w minutach, gdy zostanie wezwany. Idealnym graczem byłby Dolberg z Ajaxu, choć Monchiemu podoba się bardzo Paragwajczyk Sanabria, którego Roma może odkupić z Betisu za 11 mln euro. Jeśli chodzi o graczy darmowych uwaga na Jesusa Navasa i Rachida Ghezzala, który nie odnowił umowy z Lyonem. Na boki byłiby cennymi wzmocnieniami, jeśli odszedłby jeden z trójki Salah, Perotti i El Shaarawy.

Autor: abruzzi